

Polacy wrócą do Polski, jeśli będą zarabiać 5000 zł

15 września 2018

Plany polskiego rządu na zachęcenie Polaków mieszkających i żyjących za granicą mogą spalić na panewce, jeśli w Polsce nie zwiększą się pensje. Raport opracowany przez NBP wskazuje, że pensja, która zachęciłaby Polonię do powrotu nad Wisłę, to 5 tys. złotych na rękę.

Mimo tego, że kolejne polskie rządy mają w swoich planach ściągnięcie Polaków żyjących i mieszkających w Wielkiej Brytanii i w pozostałych krajach Europy, to plany te pozostają tylko na papierze.

„49 procent migrantów planuje pozostać za granicą na stałe. Z drugiej strony oznacza to, że pozostałe 51 procent w krótszej lub dłuższej perspektywie czasowej myśli o wyjeździe z danego kraju” – czytamy w raporcie opracowanym przez Narodowy Bank Polski.

„Większość z osób, które nie planuje zostać na stałe w danym kraju, albo chce wrócić do Polski (48 procent odpowiedzi) albo nie podjęło jeszcze decyzji odnośnie kierunku wyjazdu (39 procent). Jedynie mały procent (13 procent) deklaruje, że po wyjeździe z danego kraju, poszuka pracy poza Polską w innym zagranicznym kraju” – czytamy dalej.

Równocześnie autorzy raportu zaznaczają, że dotychczasowe obserwacje pokazują, że imigranci często nie realizują założonych przez siebie planów i zmieniają co do nich zdanie. Więc deklaracje Polaków mieszkających za granicą można traktować z pewną rezerwą. Czynnikiem, który najbardziej trzyma nas z daleka od ojczyzny i rodziny, to płace w Polsce, które w żaden sposób nie mogą konkurować z płacami w Wielkiej Brytanii i w innych krajach Europy Zachodniej. Z płacami ściśle związana jest stopa życiowa, która w Polsce również

jest niższa.

Autorzy raportu twierdzą, że najbardziej satysfakcjonującym wynagrodzeniem, które zachęciłoby imigrantów do powrotu do kraju, jest 5 tys. złotych netto. Jednak trudno spodziewać się szybkiego wzrostu płac w Polsce. Mimo tego, że bezrobocie w naszym kraju spada, a ilość wolnych miejsc pracy jest najniższa w historii, to płace i tak stoją w miejscu. Polski rząd stara się załatać dziurę na rynku pracy imigrantami z Ukrainy, ale wielu ekspertów twierdzi, że jest to rozwiązanie doraźne i długofalowo problem braku rąk do pracy pozostanie.

Brak pracowników może mieć katastrofalne skutki dla gospodarki, która z czasem będzie zwalniała. Dobrze wiedzą o tym brytyjscy rolnicy i przedsiębiorcy, którzy od dawna apelują do rządu, aby po Brexicie umożliwił dalszy przypływ siły roboczej z krajów Unii Europejskiej.

Źródło: PolishExpress.co.uk